



tekst

**KS. ROMAN  
TOMASZCZUK**

redaktor wydania

Wprawdzie nie mam telewizora, ale czasami i tak jestem świadkiem kompromitacji Polskich intelektualistów. Wszystko przez telewizyjne quizy. Uczestnicy tego rodzaju zabaw wiedzą o świecie wiele. Jednak nie wygrywają, gdy tylko natkną się na „skomplikowane” pytania dotyczące religii: ile stacji ma Droga Krzyżowa, wymień przynajmniej czterech apostołów albo okresy roku liturgicznego. Ignorancja w tej materii bywa porażająca. Na szczęście rośnie nowe pokolenie polskich intelektualistów. To na nich czekają głównie nagrody tego i tamtego świata (s. III).

Diecezjalna premiera filmu o kard. Kominku

## Kapłan pojednania

To tytuł filmu, jaki powstał o jednym z najwybitniejszych ludzi tworzących historię Dolnego Śląska po II wojnie światowej – kard. Bolesławie Kominku.



Dziewiętnastego lutego sala w szczawieńskim Teatrze Zdrojowym wypełniła się tymi, którzy kardynała znali i pamiętali, oraz tymi, którzy nie mieli okazji go poznać. Na pierwszej na terenie naszej diecezji projekcji filmu powstałemu dzięki ośrodkowi „Pamięć i Przyszłość” obecni byli m.in. obaj biskupi świdniccy. Nie przypadkiem na miejsce premiery wybrano Szczawno-Zdrój. To teren parafii ks. infułata

**Ks. Józef Strugarek pokazuje wpis kard. Kominka z 10 marca 1967, przebywającego w parafii wspólnie z kard. Agostino Casarolim**

Józefa Strugarka, który przez wiele lat był osobistym kapłanem kard. Kominka. Po filmie ks. Józef przywołał z pamięci kilka wspomnień o kardynale, wiele mówiących

o tym, jak ciepłym i bezpośrednim był człowiekiem i jak wielki filar powojennego Kościoła w Polsce stanowił. Ze wzruszeniem przypomniał ostatnie godziny spędzone przy umierającym kardynale. Swoimi wspomnieniami podzielił się również bp Ignacy Dec.

– Kard. Bolesław Kominek to jedna z najważniejszych postaci na ziemiach zachodnich po II wojnie światowej – mówi twórca filmu Marcin Bradke. – To postać, którą Dolny Śląsk dał Polsce i Europie. To postać, która jako pierwsza po wojnie wyciągnęła rękę do narodu niemieckiego.

Film przedstawia drogę życiową metropolity wrocławskiego od momentu urodzin w górniczej rodzinie na Górnym Śląsku. Pokazuje miejsca, w których się wychował, kształcił i dorastał, gdzie uczył się tolerancji i kultury europejskiej. Główny akcent filmu położono na działania, jakie prowadziły do pojednania polsko-niemieckiego, a szczególnie okoliczności powstania orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich, w którym padły słynne słowa o przebaczeniu.

**Mirosław Jarosz**

## Śmierć pokonana – kontemplacja życia



KS. ROMAN TOMASZCZUK

**RZYM, BAZYLIKA ŚW. PIOTRA. Fragment drzwi wykonanych w roku 1964 przez włoskiego rzeźbiarza Giacomo Manzù**

Jedne z drzwi w Bazylice św. Piotra w Rzymie noszą nazwę Bramy Śmierci, ponieważ główną sceną jest śmierć Pana Jezusa. Zastanawiające są jednak symbole śmierci wkomponowane w scenę z brązu, m.in. żółw zjadający węża. Dla Izraelitów żółw jako zwierzę symbolizujące płodność był uważany za nieczyste. U chrześcijan był na początku symbolem zła, a potem symbolem skromności małżeńskiej (dobra żona i mąż nie powinni opuszczać domu, tak jak żółw swojej skorupy). Warto w Wielkim Poście zatrzymać się nad jednym i nad drugim tematem: zła pokonanego mocą Ukrzyżowanego i relacji małżeńskiej, która jest fundamentem rodzinnej miłości. Pasyjne nabożeństwa i rekolekcje będą ku temu doskonałą okazją.

## Szukamy „Bezpiecznego Kierowcy 2009”

**WAŁBRZYCH.** Już po raz czwarty realizowana będzie tu kampania „Ekologicznie i bezpiecznie”, połączona z konkursem „Bezpieczny Kierowca”. To pierwsze na Dolnym Śląsku długofalowe działanie, skutecznie podnoszące świadomość kierujących oraz innych uczestników ruchu w zakresie rozsądnego i ekologicznego prowadzenia pojazdów, kultury jazdy, a także udzielania pierwszej pomocy. W przedsięwzięciu, które realizuje Akademia Bezpiecznej Jazdy wspólnie z fabryką Toyoty, każdego roku bezpłatnie bierze udział ok. 200 osób. Nabór na szkolenia już rozpoczęto na

stronie [www.bezpieczny-kierowca.pl](http://www.bezpieczny-kierowca.pl).

Bezpłatne szkolenia w ramach akcji „Bezpieczny Kierowca” składają się z zajęć teoretycznych i praktycznych. Zajęcia teoretyczne obejmują zagadnienia m.in. z zakresu doskonalenia techniki jazdy i zagrożeń w ruchu drogowym. Zajęcia praktyczne, z indywidualnym tokiem szkolenia, są ukierunkowane na ekologiczną, a co za tym idzie, bezpieczną jazdę. Kursanci ćwiczą umiejętności unikania zagrożeń, wynikających z ekstremalnych sytuacji na drodze, oraz płynną, ekonomiczną jazdę.

## Szlak do wolności



Wystawa kierowana jest do młodego odbiorcy, który niewiele wie o najnowszej historii Polski

**GŁUSZYCA.** Od 19 lutego w Głuszyckim Centrum Kultury można obejrzeć unikatową

wystawę „Szlak do wolności”, dokumentującą 25 lat działania „Solidarności Polsko-Czesko-Słowackiej”. Wystawa powstała na wniosek środowiska „Karta 77”, a sfinansowana została częściowo przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wystawa jest o tyle ważna, że przedstawia fakty z najnowszej historii Polski, Czech i Słowacji, które nie zostały dotychczas systematycznie zebrane i udokumentowane. Dla młodzieży to jedyna okazja, by poznać, jak wyglądała walka z komunizmem tuż przed jego upadkiem, gdyż obecne podręczniki historii nie opisują jeszcze tych wydarzeń. Po prezentacji w Głuszyca wystawa zostanie przewieziona do Brukseli, gdzie będzie prezentowana w siedzibie Parlamentu Europejskiego.

## Monitoring w sądzie

**WAŁBRZYCH.** W ubiegłym roku informowaliśmy, o założeniu w wielu szkołach na terenie naszej diecezji systemów monitoringu. Była to część ministerialnego programu na rzecz poprawy bezpieczeństwa w szkołach. Kamery i monitory zamontowano w większości placówek ponadgimnazjalnych, m.in. powiatu wałbrzyskiego. Tam wydano na ten cel ponad 100 tys. zł. Jednak od początku

system nie działał tak, jak należy. W każdej z placówek były problemy i usterki. Mimo wielokrotnych żądań starostwa powiatowego w stosunku do wykonawcy o usunięcie wad, ten nie dokonał napraw. Dlatego starosta zlecił naprawę innej firmie, częścią kosztów obciążając nierzetelnego wykonawcę. Ponieważ jednak wykonawca odmówił zapłaty, starostwo skierowało sprawę do sądu.

## Słowo dają

**ŚWIEBODZICE.** W tym roku Publiczny Zespół Szkół Integracyjnych w Świebodzicach po raz pierwszy (ale od razu z wielkim sukcesem) wziął udział w trzeciej edycji Ogólnopolskiego Konkursu Języka Polskiego „Słowo dają”. Pomysłodawcą konkursu jest Stowarzyszenie Ojczyzny Polszczyzny, a organizatorem Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Celem jest upowszechnianie kultury słowa, podnoszenie świadomości językowej, a wraz z nią także poziomu

kształcenia językowego. W I etapie konkursu „Słowo dają” wzięło udział 20 uczniów świebodzińskiej szkoły. Składał się on z dwóch części: pisemnej (test językowy zawierający zadania zamknięte i otwarte) i ustnej (opowiadanie przed publicznością). Jedną z uczennic świebodzińskiej szkoły – Weronika Stolarczyk – znalazła się w grupie 5 osób, które zdobyły największą liczbę punktów w etapie okręgowym konkursu i otrzymały w nagrodę dyplom z gratulacjami od profesora Jana Miodka.

## Jubileusz Domu Zdrojowego



Jubileuszowa uroczystość jest planowana na wrzesień, wcześniej zostanie wykonany remont zabytku

**SZCZAWNO-ZDRÓJ.** Rozpoczęły się obchody setnej rocznicy powstania jednego z najbardziej znanych dolnośląskich obiektów – Domu Zdrojowego w Szczawnie. Obiekt na początku pełnił funkcję hotelu. Na cele uzdrowiskowe został przeznaczony po II wojnie światowej. Od tamtej pory nigdy go gruntownie nie remontowano, dlatego jubilat wymaga pilnych remontów. Dyrekcja uzdrowiska chce wykorzystać jubileusz do zdobycia pieniędzy. A potrzeba wiele, tylko na zabytkowy hol 12 mln zł. Na cały budynek ok. 100 mln zł. Dom Zdrojowy w Szczawnie wybudowali właściciele zamku Książ Hochbergowie. Był ekskluzywnym hotelem. Wystrój wewnątrz zaprojektowała sama księżna Daisy. Sto lat temu był

to jeden z najnowocześniejszych hoteli na świecie. Wyposażony w łazienki, elektryczne windy, system centralnego ogrzewania, a nawet centralny odkurzacz i klimatyzację. Ciekawostką jest fakt, że dziesięć lat później, według tego samego projektu wybudowano w Sopocie bliźniaczy obiekt, który do dziś spełnia funkcje luksusowego hotelu.

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 58-100 Świdnica,  
ul. Wałbrzyska 41  
TELEFON 074 853 13 79  
REDAGUJĄ: ks. Roman Tomaszczuk  
– dyrektor oddziału, tel. 666 895 878,  
Miroslaw Jarosz, tel. 664 006 672.

Na pierwsze spotkanie przyszło ich tylko dwoje. Ważniejsza była szkolna dyskoteka. **Dzisiaj jest ich jednaścioro.**

## Zajęcia pozalekcyjne z katechezy

# Mało im

Po latach uczenia w szkole średniej ks. Leszek Baranowski, ze świdnickiej parafii pw. św. Andrzeja Boboli, rozpoczął karierę pedagogiczną w podstawówce.

- To trochę inny świat niż w moim Mechaniku - przyznaje. - Szukając sposobu na lepszy kontakt z moimi trzynastoletnimi uczniami oraz korzystając z ich potencjału, zaproponowałem im kółko katechetyczne - mówi.

### Wybór nie taki prosty

W szkole działa prawie tyle kółek przedmiotowych, ile jest przedmiotów w planie lekcji. Tak jest w wielu podstawówkach. Dzieci mają szansę nie tylko poszerzać swoją wiedzę, ale także poznawać kolegów o podobnych zainteresowaniach. Niezmiernie rzadko, a w skali diecezji prawdopodobnie to jedyny przypadek, w ofercie zajęć pozalekcyjnych jest także kółko katechetyczne.

- Świadomie zrezygnowałem z powołania do życia na przykład Eucharystycznego Ruchu Młodych, ponieważ uczę tylko klasy szóste i nie widzę sensu na kilka miesięcy przed końcem edukacji w SP angażować uczniów w taką grupę - wyjaśnia ks. Leszek. - Poza tym zależało mi, żeby w świadomości uczniów i nauczycieli katecheza nie była tylko „religią”, o której krążą mniej lub bardziej pochlebne opinie. Nasze kółko jest dowodem na to, że są uczniowie, których interesuje teologia - przekonuje.

Uczniów takich jest 11, spośród prawie 30 szóstoklasistów, których uczy ks. katecheta.

### Ocena nie z tej ziemi

Podczas zajęć ksiądz proponuje uczestnikom przede wszystkim tematy poszerzające wiedzę z zakresu Biblii, historii Kościoła i dogmatyki.



KS. ROMANTOMASZCZUK

**Kółko katechetyczne to dla (od lewej) Oli, Eweliny i Konrada ciekawe doświadczenie**

- Czasami słuchamy opowieści księdza, innym razem wykonujemy gazetkę, rozwiązujemy krzyżówki albo quizy - relacjonuje Ola Hareza.

Jej koleżanka Ewelina Solarz dodaje: - Oglądaliśmy film o Janie Pawle II, przygotowaliśmy swoją wigilię, podczas której objaśnialiśmy znaczenie poszczególnych elementów wieczery - wspomina.

- Były też spotkania, które przygotowywały nas do konkursu wiedzy o św. Pawle - dodaje

Konrad Nowicki, jeden z dwóch chłopaków w grupie, i zastrzega od razu: - Nie jestem tu z powodu dziewczyn, bo z nimi jestem na co dzień. Myślę, że oprócz tenisa, gitary, harcerstwa, piłki nożnej i basenu mam obowiązek znaleźć chwilę czasu w swoim życiu także dla Pana Boga - mówi.

Ola, wiceprzewodnicząca szkoły, w podobny sposób uzasadnia swój udział w kółku: - Wierzę w Pana Boga i chcę pogłębiać swoją wiarę. Dobrze, że ksiądz dał nam taką możliwość - docenia katechetę.

Natomiast Ewelina zaznacza: - Od samego początku wiemy, że udział w kółku nie ma większego wpływu na ocenę z katechezy. Przyszliśmy tutaj, bo to na pewno podoba się Panu Bogu. On już nam to wynagrodzi - kończy z nadzieją.

### Przyszłość od teraz

Ks. Leszek Baranowski liczy na to, że zaangażowanie szóstoklasistów będzie owocowało w przyszłości ich aktywnością na przykład w Katolickim Stowarzyszeniu Młodzieży.

- Dzieci i młodzież są zewsząd zalewane propozycjami mniej lub bardziej wartościowych zajęć. W tym natłoku trudno jest przebić się do świadomości uczniów i ich rodziców z Ewangelią. Dlatego wykorzystanie możliwości, jakie daje szkoła, wydaje się jak najbardziej uzasadnione - zauważa.

Jak widać, warto próbować. Czasami tak właśnie jest, że do sanki parafialnej droga jest o wiele trudniejsza niż do sali szkolnej. Dlatego doświadczenie z SP nr 8 wydaje się godne naśladowania. Choćby ze względu na kilkanaście osób, którym teologii podczas dwóch godzin katechezy w tygodniu jest o wiele za mało.

**Ks. Roman Tomaszczuk**

## zapraszamy

**Franciszek Kucharczak**, ulubiony felietonista „Gościa Niedzielnego”, 8.03 o godz. 14.00 w Wałbrzychu, a o 16.00 w Świdnicy będzie promował swoją książkę pt. „Tabliczka sumienia”. Spotkania z autorem odbędą się w wałbrzyskiej siedzibie Stowarzyszenia „Civitas Christiana” oraz w świdnickim Teatrze Miejskim.

**II Ogólnopolski Przegląd Pieśni Pasyjnej** „Stabat Mater Dolorosa” organizują Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Łagiewnikach. Odbędzie się on 1.03 w kościele w Olesznej. Początek prezentacji godz. 15.00; wystąpią chóry z Pieszyc, Piławy Górnej, Bystrzycy

Kłodzkiej, Dzierżoniowa, Wrocławia i chór gospodarzy. Po koncercie Msza św. i rozdanie nagród. Imprezy towarzyszące: wystawa „Pieta - wielcy mistrzowie malarstwa od średniowiecza do współczesności” oraz prezentacja prac gimnazjalistów pt. „Matka Boża Bolesna”. Patronat honorowy: proboszczowie ks. Konrad Polesiak, ks. Stanisław Kucharski i wójt Gminy Łagiewniki Janusz Szpot.

**Koło Ligi Kobiet Polskich** w Świdnicy zaprasza wszystkich chętnych na III Świdnickie Spotkania ze Zdrowiem z okazji Dnia Kobiet. Impreza odbędzie się 6.03. W programie: od

godz. 11.00 przed teatrem okazja do zbadania sluchu, od godz. 13.00 także przed teatrem panie w wieku 50-69 lat będą mogły zrobić sobie badania mammograficzne (w mammobusie), od godz. 16.00 w teatrze będzie można wysłuchać prelekcji (na temat raka piersi i chorób serca), zmierzyć sobie poziom cukru i cholesterolu, na fantomie sprawdzić prawidłowość badań piersi, skorzystać z konsultacji lekarskich, wziąć udział w dobrej zabawie z seniorami Domu Dziennego Pobytu oraz z zespołami La Chanson i Mały Jubilat. Dla wszystkich przygotowana będzie herbata i ciasteczko.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Bp Ignacy Dec

Każda uchwała, jaką podejmuje władza samorządowa, powinna mieć na celu dobro wspólne. Co to znaczy? Powinna ona służyć dobru człowieka, powinna chronić i zabezpieczać jego godność. **Człowiekiem nie można pomiatać, gdyż jest on bytem osobowym, jest jedynym bytem, którego – jak określił Sobór Watykański II – Bóg chciał dla niego samego.** Nie można go nigdy traktować jako środka do osiągnięcia jakiegoś celu. Człowiek winien być zawsze celem działania. Przedmiotowe traktowanie człowieka jest charakterystyczne dla każdego totalitaryzmu. Dla rzekomego dobra ogółu – jak głosili i głoszą ideolodzy tych systemów – należy pojedynczych ludzi, czy nawet jakąś klasę społeczną, poświęcać dla jakichś kolektywnych celów. Tak usprawiedliwiano wszelkie rewolucje społeczne. Jednych mordowano, by inni mogli stanąć przy sterze rządów. Natomiast człowiek sam może się poświęcić dla drugich. **Może nawet oddać życie za drugich, jak to uczynił Chrystus, który oddał życie za wszystkich ludzi, czy o. Maksymilian Kolbe, który w obozie oddał życie za ojca rodziny.**

Kłodzko, 26.01.2009 r.

## Ustalono program Światowego Dnia Młodych w diecezji

# W sercu Kościoła

Zapowiada się niezwykle misterium krzyża – pod warunkiem, że młodym pomogą dorośli.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego ks. Edward Szajda oraz diecezjalny duszpasterz młodzieży ks. Krzysztof Iwaniszyn zaprosili księży pracujących z młodzieżą na spotkanie przygotowujące obchody Światowego Dnia Młodych w diecezji. Ustalenia z 16 lutego wprowadzają istotne zmiany w stosunku do dotychczas przyjętych rozwiązań. Przede wszystkim zmianie uległa data spotkania młodych z biskupem: nie będzie to Niedziela Palmowa, ale sobota przed tym dniem. Po drugie zrezygnowano z urządzania obchodów w trzech miejscach diecezji. Wszyscy są zaproszeni do katedry.

– Chcemy, by młodzi mieli okazję poznać diecezję, dlatego co roku inne miasto będzie gospodarzem spotkania młodych z pasterzem Kościoła lokalnego – wyjaśnia ideę ks. Iwaniszyn. – Poza tym takie



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Ks. Krzysztof Iwaniszyn spotkał się z duszpasterzami młodzieży

spotkanie angażuje władze samorządowe, które przy okazji mogą promować swoje miasto – dodaje.

Duszpasterze ze Świdnicy, Jedliny-Zdroju, Głuszycy, Łądko-Zdroju, Dzierżoniowa i Strzegomia ustalili program, którego głównymi elementami będą: koncertowe wykonanie Gorzkich Żalów, Droga Krzyżowa ulicami miasta oraz Msza św. pod przewodnictwem bp. Ignacego Deca.

– Zależy nam na tym, żeby młodzi przyjechali na spotkanie z własnoręcznie wykonanymi krzyżami około półtorametrowej wysokości – mówi ks. Iwaniszyn. – Będą one

ważnym elementem obchodów, symbolem, wokół którego skupią się wszystkie wątki tego dnia. Liczymy na to, że katecheci i parafialni duszpasterze młodzieży pomogą młodym w przygotowaniach do tego dnia. A my – podsunieśmy pomysły na wykorzystanie zadania z krzyżami w katechezie lub pracy parafialnej – zapewnia.

Tegoroczne spotkanie biskupa i młodych pod krzyżem, będzie okazją do uroczystego potwierdzenia, że młodzi Polacy nie tylko nie boją się swojej wiary wyznawać publicznie, ale potrafią odkrywać jej sens. ■

## Profesjoniści pomagają potrzebującym

# Towarzyszą w kryzysach

Biskup i prezydent inwestują w pomoc ofiarom przemocy, uzależnionym i ich rodzinom.

W Świdnicy od 5 stycznia działa Diecezjalna Specjalistyczna Poradnia Rodzinna. Powołana została do istnienia przez bp. Ignacego Deca. Jej siedziba mieści się przy parafii pw. św. Józefa. Głównym zadaniem poradni jest upowszechnianie wiedzy pedagogicznej i psychologicznej służącej rozwojowi rodziny. Specjaliści pełniący dyżury w poradni udzielają porad psychologicznych i prawnych osobom i rodzinom będącym

ofiarami przemocy. Wspierają także młodzież przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych i w przygotowaniu do życia w rodzinie. Na wsparcie mogą liczyć także uzależnieni i ich rodziny.

W poszczególne dni tygodnia od godz. 16.00 do 18.00 dyżury pełnią: psycholog (poniedziałek), psychiatra (II i IV wtorek miesiąca), duszpasterz (I i III środa miesiąca), prawnik (II i IV środa miesiąca), doradca życia rodzinnego (czwartek), pedagog (piątek).

Natomiast w każdy poniedziałek (w godz. 16.00–19.00) w Komendzie Powiatowej Policji dyżuruje psycholog.

„Niebieski poniedziałek” to jeden z elementów porozumienia trójstronnego, które w październiku 2008 r. pod patronatem prezydenta Świdnicy Wojciecha Murdzka zawarli szefowie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Komendy Powiatowej Policji oraz Straży Miejskiej.

– Szczególną uwagę musimy zwrócić na dzieci, seniorów oraz osoby niepełnosprawne – tłumaczy Wojciech Murdzek. Sygnatariusze porozumienia zobowiązali się m.in. do współdziałania, by stale diagnozować zjawiska przemocy w rodzinie oraz udzielać profesjonalnej pomocy. **xrt**

Debata prezydentów  
polskich miast o kryzysie

# Szczyt w Świdnicy

Takiego spotkania w Polsce jeszcze nie było. 17 lutego odbył się szczyt N15, czyli **zjazd 15 najlepszych prezydentów polskich miast** według rankingu „Newsweeka”.

**C**hociaż w trakcie debaty pt. „Samorząd w czasie kryzysu gospodarczego” nikt nie podał cudownej recepty na przeciwdziałanie kryzysowi, to cała prezydencka piętnastka zgodnie twierdziła, że warto było się spotkać.

– Czy możemy coś zrobić? – pyta retorycznie Wojciech Murdzek, prezydent Świdnicy, 10. w rankingu. – Na pewno tak. Samorząd jest znakomitym partnerem do podejmowania wszelkich działań mogących przeciwdziałać skutkom kryzysu. Dlatego powinniśmy łączyć nasze poczynania, bo wspólnie możemy więcej zrobić. Obecnie sytuacja zmienia się bardzo dynamicznie, a kryzys będzie stanowił prawdziwy test i egzamin dla władarzy miast.

Jak polskie miasta poradzą sobie z kryzysem, jakie inwestycje będą w stanie sfinansować, czy ich tegoroczne budżety udźwigną nowe wyzwania? – to tylko wybrane z pytań, nad którymi zastanawiano się w czasie debaty.

– Kryzys zapewne dotknie również polskie miasta, a niektóre już dziś dotyka – dodaje prezydent. – Wymieniliśmy się pomysłami, jak sobie radzić w tym trudniejszym czasie oraz jak zamierzamy chronić mieszkańców przed skutkami kryzysu.

MIROSLAW JAROSZ



**– Z Dolnego Śląska pochodzi aż trzech prezydentów z piętnastki, dlatego pierwszy szczyt N15 organizujemy w Świdnicy – wyjaśnia Wojciech Murdzek**

W trakcie dyskusji okazało się, że prezydenci piętnastki bardzo optymistycznie spoglądają w przyszłość. Stwierdzili jednak, że rząd powinien jak najszybciej podać realne dane o stanie publicznych finansów, by dla samorządów wiosna nie przyniosła krachu finansowego.

– Dzięki temu spotkaniu budujemy pozytywny wizerunek miasta i pozycjonujemy się coraz wyżej w Polsce – wyjaśnia Wojciech Murdzek. – Pomysł zorganizowania takiego spotkania właśnie tutaj podpowiedział nasz starosta Ryszard Wawryniewicz. Wysłałem zaproszenia do wszystkich prezydentów, a ich reakcją była natychmiastowa.

W Świdnickiej debacie o kryzysie udział wzięli prezydenci lub wiceprezydenci Krosna, Wrocławia, Świnoujścia, Rybnika, Jeleniej Góry, Świdnicy, Tych, Bydgoszczy, Łodzi, Płocka, Szczecina, Rzeszowa i Elbląga.

**Mirosław Jarosz**

zaprasza na spotkanie  
z **Franciszkiem  
Kucharczakiem**

felietonistą  
„Gościa Niedzielnego”:

# kobiety mężczyźni - mit równości

8 marca 2009 r. (niedziela)

**Wałbrzych** (godz. 14.00,  
siedziba „Civitas Christiana”, Rynek 22)

**Świdnica** (godz. 16.00,  
Teatr Miejski, Rynek 43)

## DUSZPASTERSTWO MŁODZIEŻY „PRZYSTAŃ”.

Nie mógł już  
dłużej patrzeć,  
jak dzieciaki gubią  
się w zawirowaniach  
codziennego życia.  
**Wymyślił więc dla nich  
bezpieczny port.**

tekst i zdjęcia

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**

rtomaszczuk@goscniezielny.pl

**T**łusty Czwartek. O choinkach i kołędach już dawno świat zapomniał. Jednak w dzierzoniowskim domu dziecka słychać „Bóg się rodzi”. Mało tego. Po korytarzu biegają Mędrcy ze Wschodu i Maryja z Dzieciątkiem. Skończyły się jasełka. Za chwilę proboszcz ks. Krzysztof Ambrożej wyjaśni: – Już za tydzień rozpocznie się Wielki Post, my jednak chcemy zauważyć, że bez tajemnicy Narodzenia Pańskiego, nie byłoby tajemnicy Odkupienia – mówi, ubrany w elegancką komżę, a w rękę trzyma kropidło. Czyżby gotował się do kołеды? – Chcemy więc w duchu dziękczynienia za niezwykle dar Bożej obecności przynieść wam Boże błogosławieństwo. A jednak! Za chwilę on i jego współpracownicy: ks. Krzysztof i ks. Dominik odwiedzą każdy pokój. Zmówią modlitwę, pobłogosławią, zamienią kilka zdań z dziećmi i młodzieżą, zostawią święty obrazek. Wszystko po to, żeby było tak jak w domu. W oczach dzieci błyszczą łzy.

Tymczasem kołędnicy wracają na pobliską plebanię. Siadają wokół wielkiego stołu i opowiadają o swoim miejscu na ziemi..., a właściwie na oceanie. Miejscu bardzo bezpiecznym. Tak mocnym, jak to tylko możliwe, nie tylko na tym świecie, ale i w niebie. Opowiadają o sercu Boga.

### Spełnienie psalmu

– To serce ma jednak bardzo szczególny kształt – zaznacza Kasia Listwa, siedemnastolatka, jasełkowy diabeł. – Bo bije w piersi naszego księdza – zdobywa się na porównanie. Próbuje w ten sposób powiedzieć, jak ważne jest dla niej dzieło, którego inicjatorem jest ks. Dominik Wargacki. Młody, zaledwie dwa lata po święceniach, ksiądz.

Kapłan ma fantazję. Jako pierwszy w diecezji powołał do życia Parafialne Duszpasterstwo Młodzieży „Przystań”. – Ta nazwa to wyznaczenie – tłumaczy. – Zauważyłem, że młodzi są dzisiaj bardzo zdezorientowani. Tak wiele sprzecznych opinii, trendów i dróg im się proponuje. Przypominają łódeczki na niespokojnym oceanie. Ten może je pochłoniąć w swych odmętach. Dlatego



# Zacumował

potrzebują latarni, która doprowadzi ich do bezpiecznego portu. Wieża kościoła nadaje się do tego wyśmienicie. A jak już tu dotrą, to trzeba im zapewnić bezpieczeństwo – podkreśla. Otwiera Księgę Psalmów i cytuje utwór o znanym tytule: „Dziękczynienie ocalonych i wyrocznia Boża”. – „Rozkazał sztormowi, a nastąpi cisza, uspokoiły się fale morskie. A oni cieszyli się, że umilkły. I doprowadził ich do upragnionego portu” (Ps 107,29-30) Nic dodać, nic ująć – kończy.

### Młodzieży, a nie księdza!

Dopiero od kilku miesięcy młodzi z „Przystani” uczą się, że wcale nie muszą mieć wszystkiego podanego na tacy. Podoba im się to. Mają konkretne zadania, stawia się im wymagania, zwraca uwagę na talenty, które w nich drzeмиą. – Jestem pod wrażeniem, jak bardzo im to odpowiada – podziwia ks. Dominik. – Dopiero w walce o wierność zobowiązaniom przekonują się, że są coś wari. Patrzą na swoje dokonania, na załatwione sprawy i osiągnięte cele – i nabierają pewności, że są cenni. Wystarczy im stworzyć ku temu warunki.

Życie duszpasterstwa wyznacza rytm cotygodniowych spotkań. We wtorki ma próbę grupa teatralna, w środy medytują miłośnicy Biblii, każdy piątek to modlitewne czuwanie, a w sobotę nad swoją formacją pracują oazowicze i trenuje schola. Nad całością czuwa św. o. Pio. Wybrali go sobie za patrona.

– Zależy mi na tym, by z tej grupy wyłoniły się mocne osobowości liderów. Liczę na samodzielność młodzieży. Muszą wreszcie zrozumieć, że Kościół to nie jest święte duchowieństwo, ale świat uczniów Jezusa, którzy żyją Ewangelią dzięki służbie – tłumaczy młody ksiądz. Rozumie oczywiście, że rola pasterza owczarni jest nie do zastąpienia, ale chce ją rozumieć zgodnie z duchem Soboru Watykańskiego II. – Dlatego to ma być duszpasterstwo młodzieży, a nie księdza – podkreśla.

W praktyce oznacza to powierzenie młodym konkretnych zadań do wykonania. Oni plakują miasto, żeby wiadomość o duszpasterstwie dotarła do innych. Oni wędrują po urzędach i przedsiębiorstwach z prośbami o wsparcie wakacyjnych wyjazdów. Oni przygotowują gablotkowe gazetki i sprzątają salki.



**i** Jasełka tuż przed Wielkim Postem. – To ma sens! – przekonują młodzi z „Przystani”

Młodzi grają pierwsze skrzypce, ksiądz pozostaje dyrygentem.

### Bliżej ludzi

– Duszpasterstwo to ludzie uczący się wierności Jezusowi – zauważa ks. Dominik. – Jednak nie może o niej być mowy bez dojrzałej osobowości. Dlatego życie w grupie jest okazją do leczenia kompleksów i zranień. Jest także szkołą współczucia, przyjaźni i porzucania swojego egoizmu. Tego nie da się doświadczyć wirtualnie. Tego nie ma na dyskoteci. Trudno o takie przeżycia na ulicy z błakającymi się bezsensownie ziomalami – diagnozuje.

Ksiądz opowiada o swoich obawach. Wie, że dla młodych bardzo ważna jest osoba przewodnika. Jest on dla nich pierwszym i najważniejszym znakiem Jezusa. Na początku robią wiele ze względu na księdza. – Wystarczy, że jesteś ludzki, tzn. spędzisz z nimi trochę czasu, zapytasz o problemy w domu, podasz rękę na przywitanie i już zdobywasz ich serca. Łatwo się przywiązują do człowieka. A przecież nie o to chodzi – zaznacza.

### Młodzi mają głos

**OLA WOJTAŁA:** – Wielką radość sprawia mi praca zespołowa, dlatego najbardziej lubię czas przygotowania przedstawienia. Tyle radości i życzliwości okazujemy i otrzymujemy, że do domu wraca się całkiem odmienionym. Tutaj wiem, że mogę być sobą.

**ELA RUDNICKA:** – Mamy teraz na tapecie św. Pawła. To był gość. Pokazał światu, jak się z nim wygrywa dzięki Jezusowi. Patrząc na Apostoła i nie mogę się nadziwić, że można tak po prostu, z miłości, straci głowę. Imponuje mi także wiara, jaką miał wobec ludzi. Wbrew pierwszemu wrażeniom zamknięcia swoich słuchaczy głosił im Ewangelię.

**ELA MAZUREK:** – Duszpasterstwo to świat, na który nie ma miejsca w życiu codziennym. Przychodzę tutaj, żeby oderwać się od życia, a właściwie żeby to życie naprawdę zrozumieć. Na modlitwie przed Najświętszym Sakramentem wiele spraw nabiera innego znaczenia. Uczę się modlitwy. Odkąd przychodzę na piętkową adorację, coraz bardziej rozmawiam z Bogiem, a nie tylko recytuję Mu pobożne wierszyki.

**ANIA RUDNICKA:** – Nie, nie zawałam szkoły. Uczę się dobrze albo po nocach (śmiech). Jestem typem aktywistki, więc nie potrafię się oprzeć zaangażowaniu w każde parafialne dzieło. Podczas spotkań biblijnych jestem pod wrażeniem naszego księdza. On tak sugestywnie gestykułuje, ma gadane i dlatego Słowo Boże przez niego lepiej do mnie dociera. Książki to nie to samo.

**NATALKA KONIECZNA:** – Chociaż sama znajduję w „Przystani” komfort przyjaźni i wsparcia, nie udało mi się dotychczas namówić kogoś ze swoich bliskich na dołączenie do nas. Jestem zaskoczona oporami, jakie powstają w rówieśnikach na zaproszenie do duszpasterstwa. Siła rzeczy stajemy się grupą elitarną.

**ANIA MIŚKÓW:** – Mimo że jesteśmy katolickim narodem, na co dzień wcale nie jest łatwo być wierzącym. Dlatego tutaj mogę w pełni cieszyć się swoją wiarą. W końcu żyjemy tymi samymi wartościami i mamy tego samego Mistrza. Poza tym ważna jest dla mnie nasza animatorka. Podziwiam ją za jej teologiczną wiedzę.

**JACQUELINE ROWIECKA:** – Przyszłam tu z powodu swojej koleżanki Ani. I właściwie z powodu ludzi tu zostalam. Powoli jednak odkrywam coś więcej: nabieram pewności siebie, potrafiam bronić swojego zdania, pracuję nad swoją duchowością. Oczywiście bywają kryzysowe sytuacje. Nie jest łatwo znaleźć czas na pracę w grupach. Ale jak się człowiek namęczy, żeby tu dotrzeć, to potem Pan Bóg jeszcze bardziej błogosławi. To już sprawdziłam.

„Przystan” to projekt wciąż na starcie. Tak jak młody ksiądz, który dopiero się uczy kapłaństwa. Jednak nie można mieć wątpliwości, że intuicja duchownego nie zawodzi. Dobrze, że buduje dla swoich uczniów port. Oby był on miejscem cumowania, a nie osiadania na mieliźnie. ■

### Oby tak dalej



**KS. KRZYSZTOF AMBROŹEJ,**  
PROBOSZCZ PARAFII  
PW. CHRYSZTUSA KRÓLA  
W DZIERŻONIOWIE

– Jestem przekonany, że taka forma pracy parafialnej z młodymi ma rację bytu. Co więcej, wierni mają prawo oczekiwać od nas, duszpasterzy, twórczego poszukiwania nowych form ewangelizacji. Wtedy parafia staje się naturalnym światem przeżywania relacji z Panem Bogiem i tworzenia wspólnoty wierzących. Mamy także obowiązek bycia otwartymi na wymagania, jakie stawiają przed nami zmieniające się warunki życia. Tylko rzetelne rozpoznawanie kondycji współczesnych katolików, ich mentalności i oczekiwań, daje nam szansę trafnego wyboru środków głoszenia Dobrej Nowiny.



**ANNA MATUŁA,** KATECHETKA  
GIMNAZJUM NR 1  
W DZIERŻONIOWIE

– „Przystan” daje szansę tym uczniom, którym warunki katechezy szkolnej nie pozwalają na pełne zaangażowanie w przyswajanie wiedzy teologicznej. Tutaj rozwijają skrzydła, dostrzegają, że wiara nie jest tylko światem lekcji i kościoła. Patrząc na tych młodych z dumą, szczególnie jeśli są lub byli moimi uczniami. Natomiast w szkole zauważam, że uczniowie z „Przystani” odważnie angażują się w sprawy katechetyczne. Poza tym potrafimy ze sobą nawiązać głębszy kontakt.



**KS. DOMINIK WARGACKI,**  
WIKARIUSZ PARAFII  
PW. CHRYSZTUSA KRÓLA  
W DZIERŻONIOWIE

– Organizując życie „Przystani”, przekonałem się, jak ważne jest zaplecze takiej pracy. I nie chodzi tu tylko o salkę na spotkania czy pieniądze. Przede wszystkim mam wsparcie ze strony moich współbraci w kapłaństwie. To jest wartość wprost nieoceniona. Proboszcz to człowiek nie tylko o wielkim sercu, ale także otwartej kieszeni. Natomiast ks. Krzysztof, drugi wikary, to ksiądz, na którego pomoc zawsze mogę liczyć. Atmosfera plebanijnego życia jest dla mnie ogromną podporą. Może jeszcze jedno spostrzeżenie: jestem zaskoczony jak bardzo zwykłemu katolikowi daleko do jego księdza. Dystans, który między nami istnieje, nie ma wiele wspólnego z rodzinną atmosferą siostr i braci Jezusa.

## Kryzysowy poradnik „Gościa Świdnickiego” dla pracowników (1)

## Komu przysługuje odprawa?

Z tygodnia na tydzień rosną niepokoje wielu osób, związane z możliwością utraty pracy. **Jak poradzić sobie, kiedy znajdziemy się w takiej sytuacji?** Jakich błędów nie popełnić i jakie przysługują nam prawa?

**W** naszym poradniku będziemy odpowiadać na te pytania wspólnie z pracownikami Państwowej Inspekcji Pracy.

- Z informacji, jakie do nas dotarły, można stwierdzić, że tylko na terenie powiatu wałbrzyskiego 3 zakłady wyraziły chęć zwolnień grupowych - mówi Jarosław Kruszyński, kierownik oddziału PIP w Wałbrzychu. - Zagrożonych jest ok. 650 pracowników.

## Dla kogo odprawa?

Prawo do odprawy wynika z ustawy z 13 czerwca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników (Dz.U. nr 90, poz. 844). Należy jednak pamiętać, że pracownikiem jest osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę, powołania, wyboru, mianowania lub spółdzielczej umowy o pracę. Nie są więc pracownikami osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilnoprawnych (umowa

o dzieło, zlecenie). Ustawa nie obejmuje również pracowników mianowanych, osób wykonujących pracę nakładczą (tzw. chałupników), a także pracowników tymczasowych. Ponadto przepisy omawianej ustawy dotyczą tylko pracodawców zatrudniających co najmniej 20 pracowników.

## Kiedy przysługuje odprawa?

- Tylko kiedy umowa o pracę jest rozwiązana z inicjatywy pracodawcy - wyjaśnia Joanna Bartosiak-Kuźniewska, z oddziału OIP w Wałbrzychu. - To pracodawca musi wypowiedzieć umowę o pracę, lub wystąpić z propozycją zawarcia porozumienia o rozwiązaniu umowy. Odprawa będzie należna, jeżeli przyczyna rozwiązania stosunku pracy nie leżała po stronie pracownika (np. likwidacja stanowiska pracy). W przypadku zwolnień indywidualnych konieczne jest, aby przyczyny istniejące po stronie pracodawcy były wyłączną podstawą rozwiązania umowy o pracę.

Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego prawo do odprawy nie jest również wykluczone w przypadku, gdy do rozwiązania umowy doszło w wyniku odmowy przyjęcia przez pracownika nowych warunków pracy lub płacy, np. jeżeli jest to propozycja radykalnego obniżenia wynagrodzenia (przy niezmiennych wymaganiach). Jeżeli jednak pracownikowi zaproponowano odpowiednią pracę, to odrzucenie nowych warunków może być potraktowane jako współprzyczyna rozwiązania stosunku pracy. Będzie tak wtedy,

gdy z uwagi na interes pracownika i zakładu pracy oraz rodzaj i charakter zaproponowanej pracy w zasadzie można oczekiwać, iż pracownik powinien przyjąć zaoferowane mu nowe warunki.

## Wysokość odprawy

Jednomiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony u danego pracodawcy krócej niż 2 lata; dwumiesięczne wynagrodzenie, jeżeli pracownik był zatrudniony od 2 do 8 lat lub trzymiesięczne, jeżeli pracownik był zatrudniony ponad 8 lat. Roszczenie o zapłatę odprawy powstaje w dniu rozwiązania stosunku pracy.

**Mirosław Jarosz**

## Bezpłatne porady

Szczegółowych informacji o prawie pracy udzielają: oddział Państwowej Inspekcji Pracy w Wałbrzychu przy ul. gen. Andersa 136 (obejmującym powiaty: wałbrzyski, świdnicki, dzierżoniowski, kamiennogórski i jaworski) i w Kłodzku pl. B. Chrobrego 20B (obejmującym powiaty: kłodzki i ząbkowicki). Bezpłatne porady można uzyskać, kontaktując się osobiście od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 do 15.30 lub telefonicznie 74 887-11-11 lub 12 (oddz. Wałbrzych) i 74 865-10-41 lub 42 (oddz. Kłodzko).

## Starania w sprawie budowy trasy S5

## Ludzie Ósemki

Nie ustają starania samorządowców gmin i powiatów położonych wzdłuż drogi krajowej nr 8 na odcinku od Wrocławia do Międzyzlesia dotyczące nie tylko przebudowy „ósemki”, ale budowy trasy ekspresowej S5.

**N**a zaproszenie burmistrza Międzyzlesia Tomasza Korczaka odbyło się 16 lutego kolejne, po dłuższej przerwie, spotkanie Grupy Roboczej „Ludzie Ósemki”. Grupa uznała, że ze względu na ruch turystyczny, codzienne dojazdy osób zatrudnionych we Wrocławiu i okolicach, oraz tranzyt towarowy między południem a północą Europy, potrzebne jest nie tylko doraźne łatanie „ósemki” ale budowa nowej arterii. Mogła by nią stać się trasa ekspresowa S5.

Obecnie biegnie ona z Gdańska do Poznania, a w trakcie budowy jest już kolejny odcinek od



MIROSLAW JAROSZ

**Ósemka przecina liczne miasta w naszej diecezji. Budowa drogi S5 poprawi bezpieczeństwo podróżujących i odciążą miasta od komunikacyjnych zatorów**

Poznania do Magnic pod Wrocławiem. Zaczęto więc czynić starania, by planami budowy S5 objąć brakujący 120-kilometrowy odcinek mijający m.in. Ząbkowice Śląskie i Kłodzko do Boboszowa, gdzie zbiegłby się z czeską arterią zmierną w swoich projektowanych rozwieleniach do Bratysławy, Budapesztu i Wiednia. Nowa droga pomoże skomunikować Kotlinę Kłodzką i ziemię ząbkowicką ze stolicą Dolnego Śląska i z południowymi sąsiadami Polski.

Na koniec marca br. zaplanowane jest wyjazdowe posiedzenie sejmowej Komisji ds. infrastruktury, podczas którego parlamentarzyści będą zapoznani z przesłankami przemawiającymi za budową S5. Do tego spotkania nasi samorządowcy muszą się dobrze przygotować, aby przekonać decydentów do wydania środków publicznych na realizację tego projektu.

**Mirosław Jarosz**